

**Bruce Marshall** (właśc. Claude Cunningham Bruce Marshall, ur. 24 czerwca 1899 r. w Edynburgu, zm. 18 czerwca 1987 r. w Antibes). Angielski pisarz szkockiego pochodzenia. W 1917 nawrócił się na katolicyzm. Często przez to nazywany był "żartownisiem Kościoła Katolickiego". Marshall napisał ponad 40 powieści i opowiadań. Został uhonorowany nagrodą im. Włodzimierza Pietrzaka w 1959 r. Na język polski zostało przetłumaczonych osiem jego książek.

### ***Ale i oni otrzymali po denarze***

Historia francuskiego księdza Jana Gastona, który w przeddzień I wojny światowej, po misjach w Północnej Afryce, wraca do modnego, wesołego i rozerotyżowanego Paryża i zamieszkuje w pobliżu kościoła św. Klodwiga. Ksiądz Gaston nie potrafi składnie przemawiać, nie potrafi grzmieć z ambony jak ksiądz Moune, nie jest też zbyt dobrze wykształcony - w porównaniu choćby ze wspomnianym wyżej księdzem Moune. Bóg nie dał mu tego, za to dał mu umiejętność czynienia dobra - tak na co dzień, bez trąbienia o tym na cały świat. Bóg dał mu serce, które nie pozwalało mu przejść obojętnie obok cierpiącego człowieka. Bóg to wszystko mu dał, a on nie zakopał tego talentu, tylko pomnożył. Jest to także książka o Kościele katolickim, o stosunkach w nim panujących, o ludziach, którzy go tworzą, słowem - Kościół od wnętrza, ale opisany bez złośliwości znanych nam dziś z gazet typu "Nie" czy "Trybuna". Mało kto jest w nim świątobliwy, mało kto zasługuje na taką sympatię jak ksiądz Gaston, ale nie jest to Kościół spiskowy ani materialistyczny.

### ***Chwała córy królewskiej***

Piękna, pełna wiary, nadziei i pogody ducha, napawająca optymizmem (choć akcja toczy się w czasie wojny) książka. Opowiada o księdzu - postaci dobrodusznej, sympatycznej i z charakterem. Prosta wiara księdza i jego czasem oryginalne poglądy (uważa np., że kobiety powinny chodzić nago, by nie kusić mężczyzn wyobrażaniem sobie, co się kryje pod suknią) przyciągają do książki i przywiązują do niej.

### ***Cud ojca Malachiasza***

Jest to powieść mądra, pogodna, świadcząca o wybitnym darze obserwacji Autora i jego niezwykłym poczuciu humoru, nasycona przy tym tak charakterystyczną dla niego życzliwością dla ludzi i wszelkich przejawów życia. Ta niecodzienna książka mówi o tym, jak przedziwnymi drogami chodzi dziś po świecie Bóg, szukając człowieka.

### ***Czerwony kapelusz***

To perypetie sympatycznego księdza, później arcybiskupa i kardynała, Donalda Campbella, i jego przyjaciół. Nie brak jednak w tej książce również nuty goryczki: jego bohater jest myślącym świadkiem dwu wojen światowych, obserwuje na każdym kroku dowody małej wiary i okrucieństwa ludzkiego. Podróże księdza Campbella dają okazję do ukazania ludzi i obyczajów odległych miast i terytoriów. Krzepiąca w sumie powieść: niewidzialna Obecność unosi się tu nad przyziemną krzątaniną, nad groteskowymi i ponurymi poczynaniami ludzi grzęznących w miałkiej codzienności. Dalekowzroczność, dar perspektywy, jest największą zaletą tej książki..

### ***Maj i dziewczyna***

To króciutka książka o miłości, o uczuciu dwojga młodych i niewinnych ludzi żyjących na końcu świata, w małym, zagubionym gdzieś w Szkocji miasteczku uniwersyteckim St. Andrews pod koniec I wojny światowej. Oboje mają po siedemnaście lat, trafili do nowych szkół, zakochują się w sobie i chcą żyć pełnią życia. Jednak próżno tu szukać „burzy namiętności”, „wiecznej miłości” i „kochanków w świetle księżyca”. To powieść o trudach miłości, o tym, jak trudno pogodzić własne ciągotki z nakazami moralnymi, jak trudno dochować wierności i o tym co jest, a co nie jest miłością. I chociaż to, co napisałem powyżej, brzmi zapewne banalnie, to jednak czytając tę książkę trudno oprzeć się wrażeniu, że to powieść o nas samych, że autor nie snuje historii z księżyca rodem, lecz wglębia się w naszą rzeczywistość i z precyzją chirurga wydobywa z niej to, co najważniejsze. To, co najbardziej boli, uwiera i przeciw czemu tak często się buntujemy. Wyciąga ten cały szlam naszej duszy i po prostu pokazuje, nie siląc się na żadne mądrości. Staje przed nami jak lustro – idealnie gładkie, bez żadnych skrzywień - i mówi: „Oto Ty, człowieku”.

### ***Paryżowi podzwonne***

Jest trochę podobna do „Ale i oni dostali po denarze”. Te same realia, ten sam czas powieściowy – panorama Paryża i Francji między I i II wojną światową; nawet podobna jest konstrukcja rozłamująca powieść na część „prywatną” i „globalną”. Zamiast samotnego księdza Gastona mamy tu zwykłego paryskiego księgowego -

Migou, który za dwa tysiące franków miesięcznie boryka się z codziennością, chorobą swojej żony i dorastającą córką. Jest całkowicie przeciętnym i typowym Paryżaninem, nic go nie wyróżnia z tłumu podobnych do niego. Chodzi w zniszczonym płaszczu, który był nowy dziesięć lat temu, porusza się metrem, autobusem, tramwajem, popija sobie z przyjaciółmi w barze za rogiem i przede wszystkim, pomimo cichego głosu sumienia, stara się „nie wychylać” za bardzo (choć z pewnością chciałby – choćby w sprawie fałszerstw podatkowych swoich szefów). Słowem, jest przeciętniakiem. W tej książce mamy też całą galerię mieszczańskich typów charakterystycznych dla Marshalla. Są tu bogacze i biedacy, prostytutka i ksiądz z powołania, średniozamożni, policjanci, faszyci, sekretarki, komuniści i nawet inwalida wojenny ze zmasakrowaną twarzą. Pośród różnych kolei losu starają się oni „jakoś żyć”. W każdym razie tak żyć, żeby nie zburzyć delikatnej równowagi między własną wygodą a nakazami sumienia, przyzwoitości czy kultury. Równowagi, która tak naprawdę pozwala żyć w otaczającym chaosie i bałaganie. Tu nie ma stuprocentowych świętych ani stuprocentowych łajdaków.

### ***Stary żołnierz nie umiera***

Tu bohaterem jest zawodowy oficer, Szkot.

Marshall z doskonałą znajomością realiów — sam był żołnierzem i jak Methuen brał udział w obu wojnach światowych — rysuje tło powieści: college w Braemount, cnotliwe i niecnotliwe epizody z życia garnizonu szkockiego, paniczny odwrót wojsk francuskich w roku 1940, i tak dalej i dalej, a wszystko niezwykle żywo, barwnie, z subtelnym, typowo anglosaskim poczuciem humoru. Znakomicie zostały nakreślone sylwetki głównych bohaterów — Stranga Methuena i jego zaprzysięgłego wroga Hermistona, jak również postaci drugoplanowych: Fiony, Kirsty, Sackbuta. Akcja powieści przeprowadzona śmiało, ciekawie, zaskakuje czytelnika nieszablonowym zakończeniem.

### ***Triumf ojca Valentino***

Jest to zbiór kilku opowiadań. Opowiadanie tytułowe to opowieść o księdzu, który, zarobiwszy trochę pieniędzy, przełamując swój egoizm pozbywa się ich na rzecz innych. Inne opowiadania to „Wesołych świąt”, „Matka Boska Śnieżna”, „Cud”, piękne opowiadanie o miłości „Cała przyjemność” oraz „Ekspres Barcelona – Madryt”.